**Kreta**

Kreta, największa z greckich wysp i piąta co do wielkości wyspa na Morzu Śródziemnym, leży ponad 300 kilometrów na południe od Aten. Jej przepiękna linia brzegowa, na która składają się skaliste wybrzeża przeplatane szerokimi, piaszczystymi plażami, wynosi 1040 km. Dzięki żyznym glebom i śródziemnomorskiemu klimatowi lokalna gospodarka opiera się na rolnictwie i turystyce. Na Krecie odkryto jedne z najstarszych śladów bytności przodków człowieka, w epoce brązu wyspę zamieszkiwała cywilizacja minojska, jedna z najstarszych cywilizacji w regionie Morza Śródziemnego. Oprócz ruin minojskich, zwiedzający mogą tu także zobaczyć niesamowite pozostałości starożytnej Grecji, ślady rządów Wenecjan i protektoratu Imperium Osmańskiego. Poznaj największe atrakcje turystyczne, które sprawią, że wakacje na Krecie będą niezapomnianą przygodą.

**Wąwóz Samaria**

Położony w południowo-zachodniej części wyspy imponujący, 18-kilometrowy wąwóz Samaria uchodzi za najdłuższy suchy wąwóz Europy. Od 1962 r. jest on chroniony w ramach Parku Narodowego Samarii, w którym żyje kilka gatunków endemicznych dla wyspy, w tym dzika koza kreteńska. Przez wąwóz wiedzie jeden z najpopularniejszych szlaków turystycznych na wyspie, który rozpoczyna się na wysokości około 1 227 m n.p.m., na obrzeżach górskiej wioski Omalos.

**Pałac w Knossos**

W miejscowości Knossos położonej zaledwie 6 km od Heraklionu znajdują się fascynujące pozostałości zabudowań ze szczytowego okresu rozwoju cywilizacji minojskiej. Rozległe ruiny pałacu zostały odkryte dopiero pod koniec XIX w. Wczasach swej świetności pałac mieścił ponad 1 000 pomieszczeń i cztery odrębne bramy znajdujące się na każdym boku budowli. Z pałacem w Knossos związany jest jeden z najbardziej znanych mitów greckich. To właśnie pod nim miał znajdować się słynny labirynt zaprojektowany przez Dedala, w którym Minos, król Krety, zamknął Minotaura.

**Heraklion**

Położony na północnym wybrzeżu Heraklion jest stolicą wyspy i miejscem, w którym większość turystów rozpoczyna zwiedzanie Krety. Obecne miasto zostało założone w 824 r. przez Saracenów, ale podobnie jak wiele najwspanialszych nadmorskich miast na Krecie, zawdzięcza swój obecny układ architektoniczny Wenecjanom, którzy rządzili wyspą w latach 1204-1669. W Heraklionie urodził się Nikos Kazantzakis, autor słynnej powieści „Grek Zorba”, a jego grób znajduje się w murach starego miasta w bastionie Martinengo. W miasteczku na uwagę zasługuje również znajdująca się w porcie Rocca al Mare, średniowieczna forteca wenecka i przepiękna Fontanna Morosini. Warto również zajrzeć do Muzeum Archeologicznego lub Muzeum Ikon, by bliżej poznać historię wyspy i regionu.

**Chania**

Chania jest drugim co do wielkości miastem na wyspie i znajduje się na jej północno-zachodnim wybrzeżu. Miasto założyli w XIII w. Wenecjanie na miejscu starożytnej osady minojskiej Kydonia. Chania to urocze miejsce na spacery, słynie głównie z urokliwej dzielnicy portowej i charakterystycznej weneckiej zabudowy. Romantyczne miasteczko otoczone jest pozostałościami XVI-wiecznych murów obronnych. Warto odwiedzić lokalne muzeum archeologiczne i muzeum folkloru oraz wybudowaną w 1923 halę targową uważaną za jedną z najpiękniejszych w całej Grecji. Chania to także doskonała baza wypadowa do zwiedzania okolicy, w tym wąwozu Samaria.

**Matala**

Ponad 60 jaskiń wykutych w wapiennej skale nad szeroką na 45 metrów plażą to jeden z pocztówkowych widoków Krety. Przedstawia on Matalę, która w latach 60-tych stała się mekką hipisów z całego świata. Była to wtedy najbardziej popularna plaża Krety. W wykutych jaskiniach mieszkali nawet Bob Dylan i Janis Joplin! Sielanka trwała do lat 70-tych, a dokładniej do chwili kiedy to biskup pobliskiej Gortyny wyrzucił hipisów z Matali za ich swobodny sposób bycia. Dziś można tu co roku latem uczestniczyć w hipisowkim festiwalu nazwanym *Matala Beach Festival.* Hipisi nie byli pierwszymi mieszkańcami tej majestatycznej skały. Zdaniem niektórych archeologów pierwsze groty zostały tu wyrzeźbione już 5 tyś lat przed naszą erą. Na pewno korzystali z nich Rzymianie chowając tu swoich zmarłych. W niektórych jaskiniach badacze znaleźli ślady kiedyś wykutych okien lub nawet stolików i łóżek, co pozwala sądzić, że jaskinie służyły również Rzymianom jako miejsca mieszkalne. Cofając się jeszcze dalej w przeszłość, poznamy ogromne znaczenie Matali w czasach minojskich, bowiem mniej więcej 4 tyś lat temu była ona portem pobliskiego pałacu minojskiego w Fejstos, tak samo jak Heraklion był portem pałacu w Knossos. Pozostałości starożytnej Matali (domy, świątynie, przystanie) znajdują się dziś pod wodą. Matala ma też swoje miejsce w mitologii greckiej, ponieważ to tutaj Zeus dopłynął z Europą, którą podstępnie porwał zamieniając się w białego byka. Dziś plaża Matali jest objęta programem *Natura 2000*, a w roku 2020 została nagrodzona *Błękitną Flagą.*

**Rethymno**

Trzecie co do wielkości miasto na Krecie istniało już w czasach minojskich, ale znaczenia nabrało dopiero gdy Wenecjanie wybrali to miejsce na budowę portu. W XIV wieku wybudowali tu mury obronne i twierdzę, aby uchronić się przed piratami. Mimo solidnej budowy fortecy Rethymno zostało zniszczone przez Barbarossę, najsławniejszego korsarza w historii piractwa Morza Śródziemnego. Odbudowane, stało się miejscem zamieszkania bogatych rodzin arystokratycznych. Szybko zyskało renesansowy wygląd. Do dziś możemy tu podziwiać kolorowe weneckie domy, loggię wenecką, ozdobną fontannę Rimondiego, malowniczy wenecki port oraz słynną fortecę, na której przez całe lato trwa wieczorami festiwal renesansu. Warto chociaż raz spędzić ciepły wieczór oglądając tu przedstawienie teatralne lub słuchając koncertu. Spacerując po Rethymno napotkasz też ślady czasów okupacji tureckiej. Po tym jak na Kretę napadło Imperium Otomańskie, Turcy pozamieniali kościoły w meczety. Dlatego, w samym sercu Rethymno ujrzysz górujący nad miastem minaret. Bardzo ciekawym elementem architektury miasta są drzwi domów. Malowane przeważnie na kolor ochry, zachowały swój wenecki styl z dawnych czasów. Kołatki w postaci głowy lwa lub dłoni dziś pełnią funkcję ozdobną. Greckim zwyczajem mieszkańcy wieszają na nich wieńce plecione na dzień wiosny, oko proroka, które ma ich chronić przed zazdrością sąsiadów, lub po narodzinach dziecka białe i czerwone wstążki oraz dziecięce buciki.

**Płaskowyż Lasithi**

Lasithi to kraina wiatraków i niewątpliwie jedna z największych atrakcji Krety. Białe wiatraki w kształcie wieżyczek, a na ich skrzydłach nawleczone białe płótna- oto symbol płaskowyżu Lasithi. Dziś jest ich prawie 30, ale kiedyś było ich aż 10 tysięcy! Zbudowano je po to, aby nawadniały ziemię wydobywając  wodę z jej zakamarków. Dziś są wielką atrakcją dla fotografów. Płaskowyż powstał dzięki temu, że płynące nieopodal wody regularnie nanosiły tu osady z gór Dikti. W ten sposób powstała na przykład jaskinia Zeusa, oficjalnie nazywana **Grotą Diktejską**. Według mitologii to tutaj Rea miała urodzić Zeusa w tajemnicy przed swoim mężem Kronosem, który połykał nowonarodzone dzieci w obawie, że któreś z nich odbierze mu tron. Zatem, w starożytności było to bardzo ważne miejsce pielgrzymek, określane we współczesnych przewodnikach jako „Betlejem starożytnego świata”. Dziś potwierdzają ten fakt odnalezione tu wota dziękczynne. Za 4 euro opłaty wstępu możesz zwiedzić słynną jaskinię. Jej wnętrze, podświetlone na różne kolory, robi niesamowite wrażenie!

**Agios Nikolaos**

Miasteczko Agios Nikolaos, od lat nazywane „Saint-Tropez” wyspy Krety, jest powszechnie znane z nocnych rozrywek. Życie toczy się tutaj wokół urokliwego jeziora Voulismeni, oraz nad samym wybrzeżem. W jeziorze według mitologii kąpała się sama Atena, a według lokalnych legend zamieszkiwały je istoty nadprzyrodzone. Przez długi czas wierzono, że jezioro Voulismeni nie ma dna, bo chociaż niewielkie, jest głębokie aż na 64 metry. Warto usiąść na balkonie któregoś z kilkupiętrowych coctailbarów i podziwiać niespokojne nadbrzeże lub romantyczne jezioro Voulismeni połączone z morzem sztucznym kanałem.  Nieco dalej od morza, w miejscu gdzie stoi ratusz, kiedyś widniała twierdza genuińskiego korsarza, który za wszelką cenę postanowił bronić swojego skrawka ziemi przed Wenecjanami, mimo, że już dawno wykupili oni całą wyspę Kretę. Mało kto wie, że z Agios Nikolaos pochodził znany grecki reżyser XX wieku, Nikos Koundouros. Nazwa „Agios Nikolaos” nie jest przypadkowa. Wzięła się od wybudowanego tu kościoła św. Mikołaja. Według tradycji greckiej św. Mikołaj jest patronem żeglarzy, marynarzy i rybaków- jednym słowem wszystkich osób pracujących na morzu. Dlatego prawie wszystkie miejscowości w Grecji wybudowane nad samym morzem posiadają prawosławny kościół pod patronatem św. Mikołaja. Agios Nikolaos nie jest wyjątkiem.

**Klasztor Moni Arkadiou**

W górach Ida, gdzie wychował się sam Zeus, i zarazem pośrodku dzikiej natury i aromatycznych kwiatów, widnieje klasztor przypominający małą twierdzę. Majestatyczny, o charakterze obronnym, góruje nad Wąwozem Arkadi. To klasztor Moni Arkadiou, jeden z najważniejszych kompleksów religijnych na wyspie. Dzięki tej budowli Kreteńczycy co roku w dzień 8 listopada obchodzą swoje święto narodowe. Pierwotnie myślano, że klasztor został założony w V wieku przez bizantyjskiego cesarza Arkadiusza. Dziś jednak coraz więcej historyków uważa, że powstał on dopiero w XV wieku i jego założycielem był nie cesarz, ale mnich o imieniu Arkadiusz, od którego klasztor zyskał nazwę. W tamtej epoce bowiem, tradycja nakazywała nazywać klasztory od ich założycieli. Moni Arkadiou był jednym z najbogatszych kompleksów religijnych na Krecie oraz bardzo ważnym miejscem pisania ksiąg. Dziś cenne zbiory powstałych tu manuskryptów można oglądać za granicą. Podczas okupacji tureckiej opiekujący się klasztorem mnisi utrzymywali dobre stosunki z władzami Imperium Otomańskiego. Przekupując Turków otrzymywali liczne przywileje. Dzięki tym układom, klasztor Moni Arkadiou był prawie jedynym, w którym Turcy nie zabronili używania dzwonów wzywających do modlitwy. W ten sposób zyskał nazwę „klasztoru, w którym bije dzwon”. W czasach walk z okupantem tureckim klasztory służyły za schronienie. Chowała się w nich miejscowa ludność, składowano broń i gromadzono żywność na wypadek oblężenia. Mimo pozytywnych stosunków mnichów z władzami tureckimi, Moni Arkadiou pełnił funkcję schronienia, tak jak inne klasztory. Gdy Turcy stracili cierpliwość do broniących się w Moni Arkadiou Greków, w roku 1866 wdarli się do jego wnętrza, gdzie ukrywali się greccy powstańcy. 8 listopada, kiedy Grecy już wiedzieli, że nie dadzą rady odeprzeć ataku, schowali się ze swoimi rodzinami w prochowni klasztoru i wysadzili budynek w powietrze, aby nie dostać się w ręce wroga. Przekaz głosi, że amunicja została podpalona pochodnią trzymaną przez jednego z mnichów. Do dziś można zobaczyć wysadzoną prochownię oraz kilkusetletnie drzewo cyprysowe ostrzelane 8 listopada 1866 roku przez Turków.

**Elafonisi**

Elafonisi to najpiękniejsza plaża Krety. Jej nazwa pochodzi od pobliskiej Wyspy Jeleni (*elafi-*jeleń, *nisi*- wyspa). Wysepka, mimo swojego uroku, jest przez Greków kojarzona z dwoma nieszczęśliwymi wydarzeniami. W roku 1824 podczas walk niepodległościowych schroniły się tu kobiety i dzieci w oczekiwaniu na statek, który miał ich bezpiecznie zabrać na Wyspy Jońskie. Niestety, zanim statek przypłynął uciekinierzy zostali odnalezieni i wybici przez Turków. Szacuje się, że zginęło wtedy około 800 kobiet i dzieci. Drugie nieszczęście miało miejsce w roku 1907, gdy do laguny zbliżył się austriacki statek. Zerwał się wtedy silny północny wiatr i parowiec rozbił się o wybrzeże. 38 pasażerów próbowało się ratować płynąc do brzegu łodzią ratunkową. Niestety, wiatr okazał się za silny i wszyscy zginęli na morzu. Dziś statek *Imperatrix* spoczywa na dnie morza w pobliżu Wyspy Jeleni, a wielki drewniany krzyż upamiętnia nieszczęśliwy dzień 22 lutego 1907 roku. Plaża Elafonisi słynie z różowego piasku, fotografowanego na okładki przewodników po Krecie lub na pocztówki. Legenda głosi, że piasek jest różowy, ponieważ zabarwił się krwią 800 niewinnych kobiet i dzieci zabitych przez tureckiego okupanta. W rzeczywistości nabrał on bajkowej różowej barwy, ponieważ zmieszały się z nim pokruszone czerwone koralowce. Plaża jest przestronna, wręcz ogromna i do złudzenia przypomina plaże karaibskie. Wybrzeże zlewa się z wodą we wszystkich odcieniach błękitu. Miejsce jest idealne dla tych, którzy lubią długie spacery wzdłuż wybrzeża oraz dla rodzin z dziećmi, ponieważ laguna jest bardzo płytka. Tak płytka, że nawet na oddaloną o 100 metrów Wyspę Jeleni można przejść pieszo. Podczas tej przeprawy woda w najgłębszym miejscu będzie miała tylko półtora metra! Możesz tu znaleźć endemiczne gatunki roślin oraz bardzo ciekawe zwierzęta, między innymi żółwie morskie. Nawet różowy piasek jest tu pod ochroną. Na opalanie możesz wybrać część plaży z dobrze rozwiniętą infrastrukturą, lub część dziką i bezludną.